

prof. dr hab. Mirosława Białoskórska

Instytut Językoznawstwa

Uniwersytet Szczeciński w Szczecinie

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Renaty Janickiej-Szysko pt.: *Słownictwo rzemiosł w drewnie w leksyku doby nowopolskiej* napisanej pod kierunkiem naukowym prof. dr hab. Elżbiety Skorupskiej – Raczyńskiej na Wydziale Humanistycznym Akademii im. Jakoba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Rozprawa doktorska Pani mgr Renaty Janickiej-Szysko w pełni nadaje się do dalszego procedowania w przewodzie doktorskim.

Autorka zajęła się opracowaniem słabo do tej pory zgłębianej leksyki z zakresu rzemiosł w drewnie w okresie nowopolskim do którego zaliczyła również polszczyznę początku XXI wieku. Antropocentryczna analiza językowa, rzetelnie wykorzystane narzędzia filologiczne sprawiły, że praca zawiera dogłębną charakterystykę zjawisk w ujęciu funkcjonalno-semantycznym, genetycznym i strukturalnym oraz w perspektywie chronologicznej (słownictwo obiegowe, o zawężonym zakresie upowszechnienia, przeniesione do archiwum językowego), środowiskowej (odmiany zawodowe, kolokwializmy) i geograficznej (regionalizmy, dialektyzmy). Dobrze przemyślana kolejność rozdziałów umożliwia przechodzenie od szczegółu (ujęcie leksyki w pola wyrazowe wg metody kognitywnej) do strukturalistycznej metody badań, by pokazać etymologię wyrazów w podziale na zapożyczenia zewnętrzne i słownictwo rodzime, to ostatnie derywowane i rdzenne. Wszystkie analizy językowe uzupełniane są badaniami statystycznymi, które uwiarygodniają uwagi szczegółowe i uogólnienia.

W obszernej rozprawie (całość liczy 501 stron, w tym 470 s. – część analityczno-językowa, następnie: bibliografia, aneks, wykaz skrótów i schematy) materiał badawczy liczy łącznie 7.048 wyrazów hasłowych, z których 6.641 przykładów to monosemy i 407 polisemów. Logiczny tok analizy ułatwia recenzentce śledzenie poszczególnych dociekań, mimo że materiał źródłowy jest ogromny i wymagał od młodej badaczki dużego wysiłku co do wielości zauważonych faktów językowych i umiejętne ich ogarnięcia. Tu na pewno można mówić o dużym wkładzie opiekuna naukowego i jego dobrym przygotowaniu doktorantki do

prowadzenia wielopoziomowych badań nad słownictwem rzemiosł w drewnie w ujęciu diachronicznym (wiek XIX, XX i początek XXI).

Praca ma budowę dwudzielną (część 1. kończy się na stronie 283, cz. 2. obejmuje strony 284 – 501). Część pierwszą rozpoczynają *Zagadnienia wstępne* (s.5 – 34), w których został przedstawiony szkic rozwoju rzemiosł i ludzi zajmujących się wyrobem produktów wytwarzanych z drewna (s. 5 – 9), przegląd wydawanych w różnych okresach historycznych poradników i słowniczków z zakresu pracy rzemieślników specjalizujących się w wykonywaniu wytworów pracy w drewnie oraz przegląd opracowań nie tylko językoznawczych z tej dziedziny rzemiosł (s. 9 – 19). Szkoda tylko, że przegląd nie został wyraźnie podzielony np. na opracowania poradnikowe, językoznawcze i inne (historyczne, socjologiczne), co dałoby czytelny ogląd stanu badań. Kolejną część wstępu zawiera: *Metodologia badań* (s. 20 – 24) i obszernie potraktowane *Rozstrzygnięcia terminologiczne* (s. 24 – 34), w których zdefiniowano wiele terminów językoznawczych, wykorzystanych w szczegółowych analizach materiału badawczego, ponadto przedstawiono różne odmiany polszczyzny w układzie poziomym i pionowym.

Mgr Renata Janicka-Szysko postawiła sobie trzy rozbudowane cele badawcze: „przeгляд leksykalno-semantyczny pól słownictwa rzemiosł w drewnie; analiza funkcjonalna wyekscerpowanych wyrazów w polszczyźnie doby nowopolskiej, tj. od ostatnich dziesięcioleci XVIII wieku do końcowych dziesięcioleci XX wieku; analiza żywotności i stopnia upowszechnienia badanej terminologii w powszechnym obiegu polszczyzny przełomu wieków XX i XXI.” (s. 20). Materiał badawczy wybrany został z dwu historycznych słowników języka polskiego, czyli *Słownika warszawskiego* i *Słownika języka polskiego* pod red. Witolda Doroszewskiego, a dla ustalenia stanu obecnego został sprawdzony z *Uniwersalnym słownikiem języka polskiego* pod red. Stanisława Dubisza. *Słownik* pod red. Stanisława Dubisza, rejestruje stan słownictwa najczęściej obiegowego z drugiej połowy XX wieku i początku XXI wieku, jest więc dobrym materiałem porównawczym dla bogatej leksyki z tego zakresu w XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Wprawdzie rzemiosło w drewnie współcześnie uprawiają duże zakłady produkcyjne, w małym stopniu jest ono prowadzone przez pojedynczych rzemieślników, to jednak *Uniwersalny słownik* pod red. S. Dubisza został świetnie wykorzystany przez młodą badaczkę do porównania i klasyfikacji leksyki rzemieślniczej pod kątem sprawności funkcjonalnej i ekstensji tekstowej w układzie synchronicznym i diachronicznym.

Dużą wartość merytoryczną przedstawia antropocentryczna analiza badanego materiału słownego (7.048 wyrazów hasłowych), ujęta w pola i podpola językowe, w których istotą podziału leksykalno – semantycznego jest człowiek w czterech rolach: 1. jako wytwórca, 2. jako istota fizyczna, 3. jako istota psychiczna i 4. jako istota społeczna. Imponuje w tym ujęciu trafny dobór wyrazów i ich znaczeń szczegółowych w dobrze obmyślonym podziale semantycznym (pole, podpole, grupa, podgrupa, zbiór) i dokładny opis zasad prezentacji wyrazów głównych, ich wariantów oraz wyróżniania wyrazów gwarowych itp. Każdy zbiór tematyczny uzupełnia liczba jednostek leksykalnych, co powiększa wiarygodność bogactwa lub rzadkości danej grupy. Małym niedociągnięciem metodycznym jest brak poświadczeń lokalizacji wyrazów zaczerpniętych ze słowników historycznych języka polskiego (SW, SJPD) oraz USJP.

Analitycznoopisową część pierwszą pt.: *Przegląd słownictwa rzemiosł w drewnie* (s. 35 – 283) rozpoczyna w trzy punkty ujęty wstęp na temat: 1. *Interpretacji pola językowego* (s. 35 – 41), 2. *Językowego obrazu świata* (s. 41 – 43), i 3. *Koncepcji pól językowych słownictwa rzemiosł w drewnie* (s. 43 – 48). Od strony 49. do 283. mamy obszernie i precyzyjnie przedstawiony *Leksykalno-semantyczny przegląd słownictwa rzemiosł w drewnie*, ujęty w cztery sfery językowego obrazu życia i pracy rzemieślników: „a w szczególności ich obraz jako istoty psychicznej i społecznej, w pracy uwzględniono słownictwo ogólnorzemieślnicze, a w szczególności nazwy osób, w tym żartobliwe i oceniające, nazwy zrzeseń rzemieślników, miejsc spotkań, wynagrodzeń, czynności, stanów, zajęć, obrzędów, tradycji, zwyczajów, świąt.” (s. 48). Stworzony na użytek tej pracy podział na cztery sfery (z uwzględnieniem propozycji A. Markowskiego) przedstawia człowieka jako: 1. Ja jako wytwórca, 2. Ja jako istota fizyczna, 3. Ja jako istota psychiczna i 4. Ja jako istota społeczna. Z zestawienia tabelarycznego, zamieszczonego w części końcowej rozdziału (*Podsumowanie*, s. 280 – 283) wynika (Tabela 1.), że najbogatszą sferą jest: Ja jako istota fizyczna (to, co służy ciału – mojemu i innym) - 3955 jedn. leks., to jest 52,06% i Ja jako wytwórca (mój stosunek do rzeczy) – 3062 jedn. leks., czyli 40,31%. Pozostałe dwie sfery, czyli: Ja jako istota psychiczna (mój umysł i jego rozwój) i Ja jako istota społeczna (mój stosunek do innych) liczą: 362 jedn. leks. (4,76%) i 218 jedn. leks. (2,87%), co stanowi zaledwie 7,63% całego zbioru. Tabela 2. w *Podsumowaniu* zawiera *Listę rangową słownictwa rzemiosł w drewnie* (s. 281 – 282), która w układzie od największej do najmniejszej liczby wyrazów w polach itp., wskazuje rangę i miejsce danej nazwy w obrębie pola i sfery.

Druga część interpretacyjno-opisowa (s. 284 – 470) zatytułowana *Charakterystyka słownictwa rzemiosł w drewnie w polszczyźnie* zawiera dobrze przemyślaną kolejność opisywanych faktów językowych. Po wnikliwie objaśnionych celach badawczych (s. 284 – 286) następuje najpierw opis funkcjonalnej sprawności słownictwa pod względem semantycznym i stylistycznym (s. 287 – 425), a następnie analiza strukturalna badanego materiału (s. 426 – 462). Taki układ metodyczny badań pozwolił ustalić relacje liczbowe wyrazów: „w poszczególnych polach i podpolach (...), odpowiedzieć na pytanie, których nazw jest najwięcej, a których najmniej (...), umożliwi skonkretyzowanie obrazu fragmentów rzeczywistości sygnowanych nazwami poszczególnych pól i podpól oraz ukazanie powiązania zasobu słownikowego z potrzebami komunikacyjnymi społeczności, a także funkcjonalności badanej leksyki.” (s. 284).

Porównanie materiału badawczego, wyekscerpowanego z dwu historycznych słowników języka polskiego, z zasobami *Słownika* pod red. S. Dubisza pozwoliło prześledzić życie leksyki rzemieślników pracujących w drewnie i określić sprawność funkcjonalną we współczesnej polszczyźnie. Mgr Renata Janicka-Szysko za S. Dubiszem podzieliła materiał badawczy na słownictwo podstawowe, nienacechowane stylistycznie i słownictwo nacechowane, kwalifikowane. Natomiast w grupie słownictwa obiegowego określiła ekstensję tekstową i społeczną. Wyniki badań leksykalno-semantycznych uzupełniane są danymi liczbowymi, które podkreślają wielość / małość faktów językowych, zebranych w szczegółowych liczbowo-procentowych zestawieniach tabelarycznych.

Różnorodność badań leksyki rzemieślniczej uzupełnia *Analiza strukturalna słownictwa rzemiosł w drewnie* (s. 426 – 462). Ten rozdział pokazuje, podobnie jak wcześniejsze części pracy, dobrze przemyślany porządek badań. Analizę rozpoczyna podział na nazwy proste i złożone, czyli jednowyrazowe i wypowiedzenia, następnie na słownictwo rodzime (proste i derywowane) i zapożyczone z języków obcych oraz słownictwo gwarowe, które jest dość liczne, gdyż stanowi grupę 1742 jednostek leksykalnych, tj. 22,93% w stosunku do całości.

Zapożyczenia zewnętrzne, czyli zapożyczone z języków obcych to 685 wyrazów hasłowych (9,7%), wśród których dominują germanizmy, co jest udowodnione historycznie. Etymologia zapożyczeń pochodzi ze słowników języka polskiego (SW, SJPD, USJP) i różnych słowników wyrazów obcych oraz monografii tematycznych wykazanych w wykazie bibliograficznym. Szkoda jednak, że przy danych etymologicznych zapożyczeń zewnętrznych brak dokładnych wskazań źródła (nazwa słownika, tom, strona).

W materiale badawczym dominuje leksyka rodzima licząca 6363 wyrazy hasłowe (90,3%), którą Pani Magister w podtytule rozdziału nazwała *Słownictwem prototypowym i jego pochodnymi* (s.453). Czy w strukturalistycznych badaniach leksyki można stosować termin sł. prototypowe, które pochodzi z kognitywistycznej metody badań? Ciekawie przedstawia się analiza formacji słowotwórczych derywatów rzeczownikowych, w której badaczka gromadzi derywaty ze względu na sufiks, szkoda tylko, że badanie obejmuje tylko jedną grupę tematyczną, która ma być „reprezentatywna dla całego zgromadzonego materiału” (s. 451). Podczas czytania tego rozdziału nasunęły mi się kolejne uwagi: W zdaniu: „Oba sufiksy (chodzi o sufiksy -ka i -ek M.B.) wskazywane są jako leksemy najczęściej występujące w polszczyźnie, wielofunkcyjne” (s. 453) – składnia; „odzwierciedlając *niewielkość* przedmiotu” (s.457) i kilka innych, które pomijam.

Zgrabnie przedstawione i zinterpretowane *Wnioski końcowe* (s. 463 – 470) są odpowiedzią na przedstawione w pierwszej części pracy cele badawcze. We wnioskach Pani Magister formułuje zwięźle w dziesięciu punktach wyniki badań szczegółowych, które są uzupełniane, jak w całej pracy, szczegółowymi obliczeniami.

Część analityczno-opisową uzupełnia bardzo obszerna i dobrze pogrupowana *Bibliografia* (s. 471 – 484), za którą został zamieszczony *Aneks* (s. 485 – 501) z różnorodnymi wykresami i tabelami.

Jeszcze raz stwierdzam, że godne podziwu jest ogarnięcie przez jedną osobę ogromnego materiału badawczego i w logiczny sposób zaprezentowanie i omówienie wielu faktów językowych, wspartych obliczeniami liczbowymi. Praca w pełni spełnia merytoryczne i formalne wymogi stawiane rozprawom doktorskim, dlatego z przekonaniem formułuję wniosek o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu.

Szczecin, 5.11.2019 r. prof. dr hab. Mirosława Białoskórska

